

ANDRZEJ ADAM NAPIÓRKOWSKI OSPPE

Staurologiczna świadomość Jezusa

1. WPROWADZENIE

Celem niniejszej refleksji jest analiza staurologicznej świadomości Jezusa z Nazaretu¹. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy Jezus wiedział, że zginie na krzyżu. Oczywiście nie idzie tu jedynie o kwestię, czy brał On pod uwagę swój tragiczny koniec, ale o to, jaki sens pragnął nadać swojej gwałtownej śmierci.

Punktem krytycznym a zarazem centralnym chrześcijańskiej egzystencji jest Krzyż, dlatego motywu podjęcia tego tematu nie należy upatrywać jedynie w zaspokojeniu historycznej ciekawości. Ludzkie (chrześcijańskie) doświadczenie krzyża jest zbyt mocne, aby nie przymuszało do śmiałych poszukiwań i ostatecznie nie zrodziło pytania o sens krzyżowej śmierci Jezusa z Nazaretu. Bez wątplenia najwłaściwszą odpowiedź można otrzymać od samego Jezusa w momencie, gdy staje On wobec swego tragicznego końca.

Zagadnienie już samo w sobie jest sprawą trudną. Czyż nie nazbyt śmiała jest próba wdarcia się w psychikę drugiego człowieka, a cóż dopiero mówić o przypadku penetracji świadomości tego Człowieka wyjątkowego. Nie można bowiem nie dostrzegać zagrożeń w odkrywaniu i badaniu niektórych momentów Jezusowej świadomości w kontekście przewidywania przez Niego możliwej lub nawet pewnej śmierci. Badanie świadomości napotyka zawsze na niebezpieczeństwo psychologizmu, rekonstrukcji stanu świadomości w oparciu o subiektywne paralele, często anachroniczne, a zawsze dyskusyjne. Wynika stąd troska o maksymalny obiektywizm względem tych oznak świadomości, do których się odwołamy oraz powściągliwość w ich odczytywaniu i interpretacji².

¹ Pojęcie *staurologiczna* wywodzi się od greckiego wyrazu *σταυρός* (*stauros*), co dosłownie tłumaczy się jako krzyż. Rzeczownik ten występuje 27 razy w Nowym Testamencie, a mianowicie w czterech Ewangeliach (16 razy), w *Corpus Paulinum* (10 razy) i w Hbr 12, 2. Na wszystkich miejscach słowo *stauros*, które samo w sobie oznacza prosto stojący pał, odnosi się do ówczesnego sposobu straceń – specyficznie rzymskiego. W sensie właściwym rzeczownik ten jest stosowany tylko do krzyża Jezusa; por. H. W. Kuhn. *σταυρός* (*stauros*, *Kreuz*). EWNT 2:1983 Bd. 3 s. 639-646.

² Odnośnie do staurologicznej świadomości Jezusa istnieje już bogata literatura, jednak warto uwzględnić następujące pozycje: M. Bastin. *Jésus devant sa passion*. Paris 1976; J. L. Chordat. *Jésus devant sa mort dans l'Évangile de Marc*. Paris 1970; A. George. *Comment Jésus a-t-il perçu*

Pierwszych trudności przysparzają już szczupłe źródła. Poznanie historycznego Jezusa utrudniają nie tylko skromne dane, ale także sama ich natura³. Jesteśmy zdani na Ewangelie, a te mają przecież charakter kerygmacyjny. Słuszne jest ich określenie jako „fakt plus interpretacja”: *fakt* Jezusa, Jego słowa i czyny, plus *interpretacja* Apostołów, Ewangelistów-redaktorów i pierwotnej wspólnoty⁴. Żeby więc dzisiaj dotrzeć do oryginalnych słów i czynów Jezusa, trzeba przedrzeć się przez tę potrójną zaporę (por. Łk 1, 1-4). Należy zatem od treści Ewangelii odjąć elementy redakcyjno-interpretacyjne, a zwłaszcza popaschalne świadectwo wiary pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, aby móc dotrzeć do poziomu życia samego Jezusa.

Chcemy poruszać się na scenie historii. W tym miejscu trzeba uwzględnić bardzo ważne dopowiedzenie. Osoby Jezusa historycznego nie można właściwie zrozumieć, jeśli odrywa się ją od istoty Jego słów i czynów, czyli tajemnicy Królestwa Bożego. W tej perspektywie – już teologicznej – śmierć Jezusa otrzymuje jeszcze inny, głębszy wymiar. Nie wystarczy tu podkreślanie – jak zauważa W. Kasper – politycznego nieporozumienia i politycznych wyniarów tej śmierci, albo dopatrywanie się w Jezusie wolnego człowieka, łamiącego prawo i niewygodnego nonkonformisty, zlikwidowanego przez swoich przeciwników. To wszystko wchodziło niewątpliwie w grę. Lecz dla Nowego Testamentu śmierć Jezusa to nie tylko dzieło Żydów i Rzymian, lecz zbawcze dzieło Boga i dobrowolna samoofiara Jezusa. Dlatego istotne jest też pytanie, jak sam *Yezua ben Yoseph* tłumaczył swoją śmierć na krzyżu⁵. Toteż mówiąc o Ukrzyżowanym nie możemy ostatecznie pominąć ani perspektywy eschatologicznej, ani znaczenia soteriologicznego. Nie wolno tu również nam (wierzącym) zapomnieć, że jest On *unus de Trinitate et unus ex nobis*.

sa propre mort? LV 101:1971 s. 34-59; K. Kertelge (Hrsg.). Der Tod Jesu. Deutungen im Neuen Testament (QD 74). Freiburg-Basel-Wien 1982; F. Mussner. Wege zum Selbstbewußtsein Jesu. Ein Versuch. Biblische Zeitschrift 12: 1968 s. 161-172; H. Riesenfeld. Bemerkungen zur Frage des Selbstbewußtsein Jesu. W: H. Ristow, K. Matthiae. Der historische Jesu und der kerygmatische Christus. Berlin 1962 s. 331-341; H. Schürmann. Wie hat Jesus seinen Tod bestanden und verstanden? Eine methodenkritische Besinnung. W: P. Hoffmann (Hrsg.). Orientierung an Jesus. Zur Theologie der Synoptiker. Festschrift für J. Schmid. Freiburg i.Br. 1973 s. 325-363; H. Schürmann. Gottes Reich – Jesu Geschick. Jesu ureigener Tod im Licht seiner Basileia-Verkündigung. Freiburg-Basel-Wien 1983; Tenze. Jesus – Gestalt und Geheimnis. Gesammelte Beiträge, Hrsg. v. K. Scholtissek. Paderborn 1994 s. 157-240.

³ Problem źródeł z pozycji metodologiczno-krytycznej omawia biblista z Erfurtu o międzynarodowej sławie, Heinz Schürmann, w swoich refleksjach egzegetycznych na temat śmierci Jezusa; por. Tenze. Gesù di fronte alla propria morte. Brescia 1983 s. 24-31. [Tytuł oryginału: Jesu ureigener Tod. Exegetische Besinnungen und Ausblick. Freiburg i. Br. 2: 1978].

⁴ Por. J. Kudasiewicz. Ewangelie synoptyczne dzisiaj. Warszawa 1986 s. 33, s. 46-53; por. Tenze. Jezus historii a Chrystus wiary. Lublin 1987 s. 43-50, s. 61-82.

⁵ Por. W. Kasper. Jezus Chrystus. Warszawa 1983 s. 113-114.

2. TAJEMNICA ŚMIERCI JEZUSA W ŚWIETLE JEGO HISTORYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI

Jednym z najpewniejszych faktów historii Jezusa z Nazaretu jest Jego śmierć na drzewie krzyża. Wszyscy czterej Ewangelieści są zgodni, że był to piątek żydowskiego tygodnia Paschy. Trzymając się wersji Janowej (19, 14), najprawdopodobniej miało to miejsce 14 nizan, czyli 7 kwietnia roku 30 po Chrystusie⁶ Egzekucja Jezusa była wynikiem sądowego orzeczenia Poncjusza Piłata, pełniącego urząd namiestnika z polecenia cesarza Tyberiusza w latach 26-36 i zarządzającego Judeą jako rzymską prowincją. W trakcie procesu sądowego zarzucono Jezusowi ogłoszenie się królem Żydów. To właśnie stało się podstawą uznania Go za politycznego przestępcę i znalazło swój wyraz w owym *titulus crucis*: „Król żydowski” (por. Mk 15, 26 par)⁷ Dlatego też został On skazany na śmierć krzyżową. Ukrzyżowanie było rzymską formą kary śmierci dla zbiegłych niewolników oraz powstańczych rebeliantów. Za tego ostatniego poczytano Jezusa. Jakkolwiek istnieje tutaj wiele hipotez tłumaczących rzymski wyrok, to ta teza wydaje się najbardziej prawdopodobna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rzymianie w ówczesnym, chwiejnym politycznie klimacie Palestyny, na każde zbiegowisko ludzi patrzyli dość podejrzliwie i z niepokojem jak na zarzewie ewentualnego buntu. Ponadto rzymscy wojskowi – wychowani w religijności politeistycznego panteonu - nie posiadali zrozumienia dla żydowskich sporów teologicznych na temat monoteizmu. W sumie żydowscy przeciwnicy Jezusa łatwo mogli znaleźć pretekst, aby u Piłata wysunąć przeciwko Niemu polityczne oskarżenie⁸

Historyczny fakt śmierci Jezusa na drzewie krzyża pociąga za sobą wiele innych pytań, na które niestety już o wiele trudniej znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź. Jaki był faktyczny powód Jego konfrontacji

⁶ Według Ewangelisty Jana, Jezus zmarł w dniu przygotowań do Paschy, podczas zabijania baranków paschalnych w świątyni, czyli 14 nizan. Do przyjęcia Janowej relacji skłaniają następujące wskazania: Rada Sanhedrynu nie zebrałaby się w dniu największego żydowskiego święta – Paschy, ale jeśli już, to w jego przeddzień; uczniowie (por. Łk 22, 38) i zgraja (por. Mk 14, 43) są uzbrojeni; Szymon z Cyreny wraca z pola (por. Mk 15, 21). Odmienne jest stanowisko synoptyków, którzy przyjmują, że Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną, a zatem według nich Jezus zostałby ukrzyżowany 15 nizan.

⁷ Pogląd ten podziela wielu egzegetów, m. in. stanowisko takie reprezentują M. Dibelius. *Das historische Problem der Leidengeschichte*. W: *Botschaft und Geschichte*. I. Tübingen 1953 s. 256, 282; N. A. Dahl. *Der gekreuzigte Messias*. W: H. Ristow, K. Matthiae. *Der historische Jesu* s. 159; J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*. Kraków 1997 s. 363-368; F. Hahn. *Christologische Hoheitstitel. Ihre Geschichte im frühen Christentum*. Göttingen 1966 s. 178; W. Trilling. *Fragen zur Geschichtlichkeit Jesu*. Düsseldorf 1967 s. 134; W. Kasper. *Jezus Chrystus* s. 112-113; H. Kessler. *Die theologische Bedeutung des Todes Jesu. Eine traditions-geschichtliche Untersuchung*. Düsseldorf 1970 s. 231.

⁸ Por. W. Kasper. *Jezus Chrystus* s. 113.

rzymskim okupantem? Co doprowadziło do skazania Go przez żydowski Sanhedryn? Czy Jezus faktycznie chciał się ogłosić „królem żydowskim”? Czy przewidywał konsekwencje swojego postępowania? Czy lękał się śmierci?

Dla wyjaśnienia tych pytań jest z pewnością pomocne zapoznanie się z ówczesnym środowiskiem Nauczyciela z Nazaretu i Jego orędziem⁹. Ze względu na utrudniony dostęp do historycznego Jezusa, droga ta pozwala w pewnej mierze przeniknąć też do Jego świadomości. Analiza konfliktowych sytuacji, w których zderza się On ze społeczeństwem swego czasu, a zwłaszcza z grupami będącymi u władzy i zdolnymi tym samym doprowadzić konflikt aż do społecznego wykluczenia rzekomego „winowajcy” i do Jego śmierci, jest tu dużą pomocą. Grupy te, z których każda miała inne możliwości, stawiają Mu czoła najpierw w Galilei, a następnie w Jerozolimie. Są to faryzeusze, zeloci, lud o nastawieniu nacjonalistyczno-religijnym, saduceusze i władza rzymska (świecka). Ukazanie pełnego napięcia stosunku Jezusa do różnych żydowskich ugrupowań, ale także do źródeł owego konfliktu, który doprowadził ostatecznie do Jego gwałtownej śmierci, pozwala ostatecznie uzyskać skromny obraz Jego staurologicznej świadomości.

2.1. KONFLIKT Z AUTORYTETEM PRAWEM

Prof. J. Gnilka twierdzi, że głównymi przeciwnikami Jezusa w czasie Jego publicznej działalności byli faryzeusze (por. Mt 5, 20; 12, 38; 15, 1; Mk 2, 16; 7, 1.5; Łk 5, 17.21.30; 6, 7; 7, 30; 11, 53; 14, 3; 15, 2). Autorzy Nowego Testamentu też mocno podkreślają ich rolę. Z pewnością ma to związek z sytuacją po roku 70, w której Ewangelie spisano. Warto przypomnieć, że jedynie stronnictwo faryzeuszów przeżyło katastrofę, skonsolidowało się i uzyskało decydujący wpływ na judaizm. Przecież to właśnie w tym czasie doszło do żywej polemiki między Synagogą a Kościołem, co bez wątpienia oddziaływało na kształt Ewangelii i ich przekazu¹⁰.

Z kolei żydowscy teologowie – np. A. Finkel, J. Klausner, P. Lapidé – coraz częściej reprezentują dzisiaj pogląd, że Jezus należał do grona faryzeuszy. Większość z nich jest przy tym zdania, że był On faryzeuszem odłamu hillelickiego i że Jego konflikt rozgrywał się jedynie w obrębie tego ruchu¹¹.

⁹ Odpowiedź na pytanie o historycznego Jezusa zawiera obecnie olbrzymia bibliografia, m. in. por. H. Schürmann. *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*. Düsseldorf 1968 s. 39-65.

¹⁰ Por. J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu* s. 321.

¹¹ Por. A. Finkel. *The Pharisees and the Teacher of Nazareth* (AGSU). Leiden 1964 s. 134-143; por. J. Klausner. *Jesus von Nazareth*. Jerusalem 1952 s. 381 (przyp. 122); por. P. Lapidé. *Jesus – ein gekreuzigter Pharisäer?* Gütersloh 1991 s. 14-15, 17, s. 20, s. 32.

Jezus był zgorszeniem dla wielu sobie współczesnych (por. Mt 11, 6); był przedmiotem sprzeciwu ze strony faryzeuszów i ludzi pobożnych (por. Mt 9, 10 n). Oba te stwierdzenia mają za sobą gwarancję historyczności. Stanowią niewątpliwe świadectwo ogólnej konfliktowości i są solidnym punktem wyjścia. Skandal i szemranie są motywowane prowokacyjnym zachowaniem Jezusa¹²

W zachowaniu Jezusa wobec Prawa – jak to w swoich badaniach ukazał niemiecki biblista E. Käsemann – dostrzegalna jest skrajna wolność. Nie ma potrzeby przytaczania tu znanych kwestii. Wystarczy jedynie przypomnieć przejawy nonkonformistycznego zachowania się Jezusa: konflikty i dyskusje wywołane Jego wolnością w zachowaniu szabatu (por. Mk 1, 30; 2, 23nn; 3, 1nn; Łk 13, 10nn; 14, 1nn; J 5, 1n; 9, 1nn), wolność w rozumieniu wymogów dotyczących oczyszczenia lub pokuty (por. Mk 2, 18 n; 7, 1 n), odważna wolność w wyjaśnianiu Prawa Mojżeszowego i jego poprawianiu (por. Mt 5, 21 n)¹³ Swoją najbardziej radykalną wyraz wolność Jezusa wobec Prawa osiąga w przebaczeniu ludziom grzechów. Władza odpuszczania grzechów, przysługująca – ściśle rzecz biorąc – wyłącznie Prawodawcy, czyli Bogu, sytuuje Jezusa ponad Prawem, na równi z Bogiem. Rozumieli to dobrze otaczający Go faryzeusze, kiedy Jezus prowokująco wybacał grzechy paralitykowi oczekującemu z nadzieją na wybawienie z choroby. Pełni zgorszenia, oskarżali Go o bluźnierstwo, albowiem uzurpował sobie Bożą władzę odpuszczania grzechów. Jezus wyraźnie naruszał tu prawny schemat religijny Izraela¹⁴

Nieuchronna konfrontacja, która z każdym miesiącem narastała, staje się bardziej zrozumiała, gdy przywołamy istotę Jezusowego orędzia Królestwo Boże z jego perspektywą eschatologiczną i znaczeniem soteriologicznym. Nowy porządek, jaki przynosi ze sobą owa *Basileia*, przekracza istniejący stan Prawa. Saduceusze odrzucają jakąkolwiek eschatologiczną przyszłość. Jezus różni się od faryzeuszów także swoim pojmowaniem świętości człowieka. Opowiadając się za radykalną realizacją przykazania miłości, a tym samym za człowiekiem, jawił się im często jako ktoś, kto nie troszczy się o Prawo, a tym bardziej o „tradycję starszych” (por. Mk 7, 5). Istotę świętości człowieka widzi Jezus nie w pedantycznym

¹² Por. J. Losada Espinosa. Jak Jezus tłumaczył swoją śmierć. „Communio” 11: 1997 s. 198.

¹³ Por. E. Käsemann. Das Problem des historischen Jesus. ZThK 51:1954 s. 125-153; Tenże. Der Ruf der Freiheit. Tübingen 1968; por. G. L. Müller. Christologie – Die Lehre von Jesus dem Christus. W. Glaubenszugänge. Lehrbuch der katholischen Dogmatik. Hrsg. von W. Beinert. Paderborn-München-Wien-Zürich 1995 Bd. 2 s. 92-93. O świadomości i wolności Jezusa z Nazaretu odnośnie do dramatu krzyża w perspektywie trynitarniej por. G. M. Salvati. Teologia trinitaria della croce. Torino (Leumann) 1987 s. 120-123.

¹⁴ Por. J. Losada Espinosa. Jak Jezus tłumaczył s. 199; por. F. Dreyfus. Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem? Poznań 1995 s. 59; por. W. Kasper. Jezus Chrystus s. 116.

przestrzeganiu lewickich przepisów czystości, ale we wnętrzu człowieka (por. Mk 7, 15). Lekceważenie tradycji godziło mocno w faryzeuszów, podważanie zaś instytucji *korbanu* – szczególnie w saduceuszów¹⁵

Krytyka opartej na Torze pobożności, która dzisiaj – z dużego dystansu historycznego – może się wydawać mniej ostra, w swojej celności i dosadności musiała jednak mocno dotykać tych, przeciwko którym była skierowana. Jezus nie krytykował ich tylko słowami, lecz przykładem swojego życia ukazywał im, w prowokujący sposób, nowy porządek. Zasiadając do stołu razem z lekceważącymi Prawo celnikami i grzesznikami, obalał zasady, na jakich funkcjonowało społeczeństwo i naruszał „prawo świętości”, według którego ten, kto obcował z takimi ludźmi, stawał się nieczysty i narażał się na niebezpieczeństwo, że sam będzie uważany za lekceważącego Prawo¹⁶

Chcąc zrozumieć sam rozwój konfliktu, trzeba mieć na uwadze głęboko teologiczny sens, jaki naród żydowski nadawał swemu Prawu. Całe Prawo, w różnorodnych swoich przejawach, jest wewnętrznie zespolone z Przymierzem, stanowiącym kontekst historyczno-teologiczny odrębnych kodeksów izraelskich. Prawo jest warunkiem świętości życia, wymaganej przez Boga od ludu, który zawarł z Nim przymierze i stał się świętym ludem Boga. Prawo nie tylko ustala zasady Przymierza, ale jest jego silną obroną, wyznacza bowiem kary mające usunąć jego naruszenia. To nie Mojżesz stoi za Prawem, ale sam Jahwe.

Postawa Jezusa – jak zauważa Joaquin Losada Espinosa, jezuita z Madrytu – musiała zatem wywołać reakcje krytyczne i opór u ludzi Jemu współczesnych, zwłaszcza wśród grup, które z wierności Prawu czyniły rację swego istnienia. W takiej sytuacji znajdowali się faryzeusze, zwłaszcza ze szkoły *Szammaja*, szczególnie silnej w Galilei. Źródła świadczą o zgorszeniu, wrogości, szemraniu. Wyraźnie dochodzi to do głosu, gdy Jezus w dzień szabatu uzdrowia w synagodze człowieka z „uschlą ręką” Przygląda Mu się grupa uczonych w Piśmie i faryzeusze, którzy się zebrali, aby śledzić Jego postępowanie pod kątem zachowywania szabatu. Wzmianka przynależąca do potrójnej tradycji (por. Mk 3, 6nn) wskazuje na wcześniejsze łamanie przez Niego szabatu i knowania faryzeuszów. Relacja kończy się stwierdzeniem, że grupa wroga Jezusowi zastanawia się nad tym, jaką należy podjąć decyzję, aby skończyć ze skandalem Jezusa. Zarówno Marek jak i Mateusz wskazują, że przedmiotem decyzji jest śmierć Jezusa¹⁷

W tej początkowej fazie narastającej konfrontacji trudno jednak dostrzec własny sposób patrzenia Jezusa, który by wprost wyjaśniał możliwość

¹⁵ Por. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 324. Odnośnie hermeneutycznych problemów związanych z przepowiadaniem przez Jezusa Królestwa Bożego, por. H. Schürmann. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien s. 13-35.

¹⁶ Por. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 324.

¹⁷ Por. J. L. Espinosa. Jak Jezus tłumaczył s. 200.

dramatycznego kresu. Gdyby zaś owo własne patrzenie Jezusa było łatwo dostrzegalne, to należałoby z kolei sądzić, że mamy do czynienia z późniejszym dopracowaniem ewangelicznej relacji przez wspólnotę, sięgającej w przeszłość.

Konfliktowy charakter wystąpień Jezusa przekazują niektóre logia, należące do podwójnej tradycji źródła Q, zebrane przez Mateusza w tzw. mowie apostoelskiej, a mówiące o sporach rodzinnych w związku z orędziem Jezusa (por. Mt 10, 34-39, 16, 24 n; Mk 8, 34 n; Łk 9, 23 n; 12, 51 n; 14, 26 n; 17, 33), o niebezpieczeństwach życia, jakie mogą towarzyszyć misji głoszenia Królestwa Bożego (por. Mt 10, 28), o zaufaniu Ojcu, który troszczy się o wróble, co powinno oddalić wszelki strach z serca uczniów. W tym kontekście trzeba także umieścić jak czyni to źródło Q – logion o traceniu i znajdowaniu (por. Mt 10, 39; Mk 8, 34). Wszystkie te pouczenia kierowane przez Jezusa do uczniów, którzy się znajdują w sytuacjach skrajnych z powodu pójścia za Nim i swojej misji, pozwalają zatem w pewnym stopniu zrekonstruować przekonanie Jezusa odnośnie do samego siebie, a mianowicie o łączności zachodzącej między wykonywaną przez Niego misją a Jego przeznaczeniem na śmierć¹⁸

2.2. KONFLIKT Z NACJONALIZMEM RELIGIJNYM

Nauczanie Jezusa, raczej w wiejskich środowiskach Galilei i głoszenie bliskości Królestwa Bożego, doznało początkowo – według źródeł ewangelicznych i świadectwa Józefa Flawiusza – głośnej i szerokiej akceptacji ze strony ludu. Fakt ten można uznać za pewny, przynajmniej na początku wędrownego działania Jezusa. Głoszenie bliskości Królestwa Bożego ożywiało zwłaszcza patriotyczną i nacjonalistyczną świadomość ludu. Powstanie politycznych implikacji z nadchodzącym Królestwem Bożym w kontekście judaistycznym było bowiem nie do uniknięcia. Dlatego wokół Jezusa, jak uprzednio wokół Jana Chrzciciela, grupowały się rzesze patriotów oczekujących z nadzieją wyzwolenia Izraela spod rzymskiej okupacji.

Entuzjazm i gromadzenie się tłumów wokół Jezusa wywołały obawy i zainteresowanie także ze strony władzy świeckiej. Dla lepszego zrozumienia tego faktu warto przypomnieć historię Jana Chrzciciela. Jako przyczynę rozkazu Heroda Antypasa, aby Jana uwięzić i zabić, J. Flawiusz podaje wywołane przez niego poruszenie mas ludowych. „Dlatego [Herod] wołał raczej pozbyć się go [Jana], zanim zarzewi on – czytamy w „Antiquitates Judaicae” - jakiś niepokój w państwie”¹⁹ Do tego dochodzi i ta okoliczność, że

¹⁸ Por. H. Schürmann. *Gesù di fronte alla propria morte* s. 49-55; por. J. L. Espinosa. *Jak Jezus tłumaczył* s. 201.

¹⁹ J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela*. Poznań-Warszawa-Lublin 1972 XVIII, V, 2 (s. 846): „Gdy zewsząd nadciągały rzesze, bo nauki Jana roznieciły wśród ludzi niesłychany entuzjazm, Herod

Jezusa widziano w pobliżu Jana Chrzciciela. W tej sytuacji ostrzeżenie przed Herodem, jakie otrzymuje Jezus („Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić”, Łk 13, 31), jest znamienne i historycznie wysoce prawdopodobne. Świadomość tego grożącego niebezpieczeństwa potwierdzają słowa Jezusa: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą” (Łk 13, 32-33)²⁰

Wśród pierwotnych zwolenników Rabbiego z Nazaretu, żyjących idea religijnego nacjonalizmu nie mogło zabraknąć zelotów. Wśród egzegetów istnieje przekonanie, że niektórych z nich należy zaliczyć do kręgu Jego uczniów²¹

W miarę działalności Jezusa, rysuje się jednak coraz wyraźniejsza odmienność w rozumieniu przez Niego samego *Basileia thou Theou* (ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ). Prowadzi to do kryzysu i ostudzenia ludowego entuzjazmu. W Jezusowej postawie uwidaczniają się pewne cechy oryginalne i kontrowersyjne. Zaliczyć do nich można: przyjmowanie i życzliwy kontakt Jezusa z celnikami, którzy wyraźnie kolaborowali ze znieprawionym rzymskim okupantem oraz ściągali daniny i podatki, na co szczególnie są zwykle ludzie uwrażliwieni (por. Mk 2, 15-17; Łk 19, 7-10). Mistrz z Nazaretu wymaga przy tym miłości nieprzyjaciół (por. Łk 6, 27-37) i czyni z tego warunek otrzymania Bożego przebaczenia (por. Mt 6, 12; Łk 11, 4). Wreszcie uderza On w sedno ideologii grup radykalnych, gdy odrzuca wszelką przemoc, głosi konieczność pojednania z wrogiem oraz czynienie pokoju (por. Mt 5, 38-42; 5, 9; Łk 6, 29 n).

Do wyraźnego kryzysu dochodzi po wypowiedzi Jezusa w Kafarnaum i Jego zdecydowanym przeciwstawieniu się propozycji obwołania Go królem (por. J 6, 15-66). Te wypowiedzi Jezusa ukazują trudności i wymagania związane z gotowością pójścia za Nim w środowisku wrogim (por. Mk 8, 34n; Mt 16, 24-26; Łk 9, 23-25). Inna wypowiedź mówi nawet o wstydzie łączącym się z daniem o Nim świadectwa (por. Mk 8, 38; Mt 10, 32; Łk 9, 26; 12, 8 n). Jeszcze inny logion, zachowany w podwójnej tradycji (por. Mt 8, 19n; Łk 9, 57 n), podkreśla sytuację opuszczenia Syna Człowieczego, który nie ma gdzie

ułał się, by tak wielki autorytet owego męża nie popchnął ich do buntu przeciw władzy; wyglądało bowiem na to, że na wezwanie Jana gotowi byłiby się ważyć na wszystko”

²⁰ Por. J. L. Espinosa. Jak Jezus tłumaczył s. 202-203; por. H. Schürmann. *Gesù di fronte alla propria morte* s. 34-35.

²¹ Por. P. Lapide. *Jesus – ein gekreuzigter* s. 75-76; J. Gnllka. *Jezus z Nazaretu* s. 228-231, por. M. Hengel. *Die Zeloten. Untersuchungen zur jüdischen Freiheitsbewegung in der Zeit von Herodes. Vom 1. Jahr bis 70. n. Chr.* Leiden 1961 s. 61-78.

skłonić głowy. Trudno byłoby sytuować te wypowiedzi w klimacie ludowego aplauzu. Wydaje się jednak, że odzwierciedlają one sytuacje powielkanocne²²

Tę sytuację wydaje się potwierdzać ostateczna negacja osoby i nauki Jezusa przez lud Izraela, który w czasie swojego gwałtownego wystąpienia (por. Mk 15, 8), na dziedzińcu twierdzy *Antonia*, żąda Jego śmierci. W tym emocjonalnym nastawieniu ludu trzeba dostrzec animującą rolę zelotów. Wolno sądzić – choć nie ma o tym wzmianki w Ewangeliach – że antyfaryzejska polemika Jezusa kierowała się częściowo przeciwko nim jako najbardziej radykalnym przedstawicielom lewego skrzydła faryzeizmu. Co się tyczy esseńczyków, to należy przypuszczać, że z nimi nie było bezpośredniego konfliktu, gdyż żyli na uboczu głównego nurtu wydarzeń²³

Czy konflikt utrzymywał się jedynie w postaci reakcji dezaprobaty i opuszczenia, czy też rozwijał się po linii przemocy, prowokując myśl o ewentualnej fizycznej likwidacji Jezusa? Według Oscara Cullmanna, kluczem może tu być postać Judasza, motywy jego zdrady oraz jego powiązanie z ruchem zelotów. Może to także dostarczać wskazówki do zrozumienia motywu przeciwstawienia Jezusa - Barabaszowi podczas męki²⁴

2.3. KONFLIKT Z WŁADZĄ RELIGIJĄ (SANHEDRYN) I RZYMSKĄ

Religijna władza Izraela, z którą Jezus wkracza w konflikt, koncentruje się w Sanhedrynie oraz w kapłańskich i religijnych autorytetach osób odpowiedzialnych za świątynię. Chodzi o oligarchię skupioną wokół świątyni w Jerozolimie (wielkie rodziny kapłańskie, wysoka biurokracja świątynna o silnym nastawieniu saducejskim, przedstawiciele władzy ekonomicznej, ziemiańskiej lub finansowej, uczeni w Prawie o ideologii faryzejskiej).

Zderzenie Jezusa z tą grupą, reprezentującą klasę kierowniczą w Izraelu, nastąpiło zasadniczo w Jerozolimie. Jest rzeczą mało prawdopodobną, by czekające Go w Jerozolimie niebezpieczeństwo było dla Niego całkowitym zaskoczeniem. Świadomość Jezusa odzwierciedla się tu w wielu faktach. W związku z Jezusowym protestem w świątyni, synoptycy mówią o Jego aluzji do proroka Jeremiasza demaskującego tych, którzy zmienili świątynię w jaskinię zbójców. Jezus wie, że proroctwo Jeremiasza przeciwko świątyni (por. Jr 7, 1-20; 26, 1-24) doprowadziło proroka do utraty życia. Na tej samej linii znajduje się Łukaszowy logion o konieczności śmierci proroka w Jerozolimie (por. Łk 13, 31-33) oraz nagana Jerozolimy, zachowana w podwójnej tradycji (por. Mt 23, 37-39) i groźby pod adresem uczonych

²² Por. J. L. Espinosa. *Jak Jezus tłumaczył* s. 204.

²³ Por. J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu* s. 323.

²⁴ Por. H. Schürmann. *Gesù di fronte alla propria morte* s. 33-34; por. O. Cullmann. *Le douzième apôtre*. RHPH 42: 1962 s. 133-140.

w Piśmie i faryzeuszy u Mateusza (23, 29-36). Wizja tragicznego końca w Jerozolimie uwidacznia się również w Jezusowych zapowiedziach męki i śmierci, a szczególnie w trzeciej, gdy mówi: „Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom” (Mk 10, 33-34; Mt 20, 17-19; Łk 18, 31-33)²⁵

Opierając się na danych historycznych możemy stwierdzić, że ten konflikt doznał eskalacji wskutek całej serii czynów i wypowiedzi Jezusa na temat świątyni. Według synoptyków Jezus dokonał inspekcji świątyni (por. Mk 11, 11). Wyrzucił z niej sprzedawców i kupujących, tym samym poważnie utrudnił życie ekonomiczne, przybierające na sile właśnie w owe świąteczne dni (por. Mk 11, 15). Niektórzy egzegeci przypuszczają, że w Jerozolimie doszło do mesjańskich demonstracji zwolenników Jezusa (por. Mk 11, 7nn), do poważnych manifestacji, a być może do wielkiego zgromadzenia tłumu²⁶ Generalnie powstało spore zamieszanie. Według szacunków niemieckiego biblisty J. Jeremiasa, do 55 tysięcy stałych mieszkańców Jerozolimy trzeba dodać znaczną liczbę 125 tysięcy pielgrzymów przybywających do miasta na święto Paschy²⁷ Zakłada się przy tym, że Jezus ustawił coś w rodzaju rzędu pikiet uniemożliwiających dostęp do świątyni (por. Mk 11, 16). Jakkolwiek miejscem akcji jest dziedziniec pogan (teren oddzielony od wewnętrznego sanktuarium), to jednak te poczynania są dotkliwe dla handlowej prosperity świątyni, skoro wywołują ostry sprzeciw świątynnej straży i władz kapłańskich, którzy widzą w tym jawną prowokację i jednocześnie znakomitą okazję do ostatecznej rozgrywki z niepoprawnym Rabbim z Nazaretu²⁸

Z tym wydarzeniem należy wiązać wypowiedź Jezusa dotyczącą świątyni, która – według synoptyków – stanowi istotne oskarżenie Jezusa przed sądem. Jest to wypowiedź mocno osadzona w tradycji ewangelicznej (por. Mk 14, 56-58; 15, 29; J 2, 18-22; Dz 6, 13; Mk 13, 1-4). Pomimo że trudno dzisiaj odtworzyć dokładne brzmienie słów Jezusa, to możemy przyjąć, iż mówił On o zburzeniu, zniszczeniu i odbudowaniu świątyni. Słowa niesłychanie mocne,

²⁵ Por. H. Schürmann: *Gesù di fronte alla propria morte* s. 46; por. G. Strecker. *Die Leidens- und Auferstehungsvoraussagen im Markusevangelium* (Mk 8, 31; 9, 31; 10, 32-34). *ZThK* 64: 1967 ss. 16-39. Ewangelie przekazują nam trzy zapowiedzi męki Jezusa (Mk 8, 31. „I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć /.../, że będzie zabity”; por. Mk 9, 30-32; 10, 33-34). Wyrażają one Jego świadomość zbliżającej się nieuchronnie śmierci oraz podkreślają dobrowolność przyjęcia przez Niego swojego tragicznego przeznaczenia. Cierpienie i śmierć Jezusa są widziane jako ustanowiona przez Boga konieczność. Dziś prawie powszechnie przyjmuje się, że Jezusowe przepowiednie cierpienia, to powielkanocne interpretacje śmierci Jezusa (*vaticinia ex eventu*), a nie Jego autentyczne słowa.

²⁶ Por. W. Kasper. *Jezus Chrystus* s. 117

²⁷ Por. J. Jeremias. *Jerusalem zur Zeit Jesu*. Göttingen 1962. s. 89-97.

²⁸ Por. J. Gnllka. *Jezus z Nazaretu* s. 331-333, s. 366; por. P. Lapide. *Jesus – ein gekreuzigter* s. 116 n.

dotyczyły w końcu świątyni, przybytku – mieszkania Jahwe wśród swego ludu, świętego świętością obecności Bożej. Jezusowe czyny i wypowiedź wywołały silne poruszenie i zgorszenie. Wydaje się, że konsekwencje były dla Jezusa łatwo przewidywalne – proces i kara śmierci²⁹

Zarówno Jan, jak i synoptycy, umieszczają w tym kontekście pytanie „najwyższych kapłanów, uczonych w Piśmie i starszych” (czyli członków Sanhedrynu) o władzę, autorytet, na podstawie którego Jezus mógłby uzasadnić swoje postępowanie (por. Mk 11, 27-33; J 2, 18-22). Odpowiedź Jezusa – według Jana – odnosiłaby się do zmartwychwstania i do świątyni, którą jest On sam Jezus. Widać tu wyraźny teologiczny dodatek Ewangelisty. Natomiast wolno się oprzeć na historyczności odpowiedzi u synoptyków. Jezus pyta o autorytet Jana Chrzciciela. Jeśli Żydzi Mu odpowiedzą, to i On im odpowie. W każdym razie pytanie-odpowiedź Jezusa sytuuje Jego nauczanie na profetycznej linii Jana Chrzciciela, czyli jego nauczania o bliskości Królestwa Bożego i o konieczności nawrócenia. Działanie Jezusa przedłużałoby tę linię: profetyzm i eschatologia³⁰. Ta perspektywa profetyczna, a zarazem i przewidywanie własnej śmierci, jest dobrym wprowadzeniem do zrozumienia przypowieści o dzierzawcach winnicy, którzy stali się mordercami. Tę przypowieść umieszcza Marek po powyższym dialogu-pytaniu o władzę (por. Mk 12, 1-12). Jasna wymowa przypowieści o przewrotnych rolnikach, kończącej się tragiczną śmiercią syna właściciela winnicy, jest bez żadnych niedomówień adresowana do przywódców Izraela. Widać w niej wyraźnie przewidywanie śmierci przez Jezusa. Przypowieść umieszcza śmierć dziedzica winnicy w horyzoncie dramatycznych dziejów Izraela z Jahwe, na przedłużeniu działań proroków, sług posyłanych przez właściciela winnicy. Jezus widzi swoje posłannictwo i swą nadchodzącą śmierć w ciągłości z misją proroków, ale przeżywane w szczególny sposób, ze względu na sobie tylko właściwe synowskie odniesienie do Ojca, który Go posyła, wystawiając także na niebezpieczeństwo złego traktowania i skazania na śmierć³¹

Ostatnia Wieczerza to wydarzenie o dużym znaczeniu dla dociekań nad staurologiczną świadomością Jezusa. Sądzić, że jeszcze na kilka godzin przed swoją śmiercią, Jezus niczego nie przeczuwał i nie przewidywał, to tyle, co odmawiać Mu poczucia rzeczywistości. Przecież konflikt – jak to stwierdziliśmy - towarzyszył niemal bez przerwy Jego publicznej działalności. To również dlatego Jezus zwracał swoim uczniom uwagę, że trwanie przy Nim jest niebezpieczne. Mówił o niesieniu krzyża i możliwości utraty życia z Jego powodu (por. Mt 10, 37nn par.). Nie sposób zatem twierdzić, że

²⁹ Por. H. Schürmann: *Gesù di fronte alla propria morte* s. 47; por. J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu* s. 330-335.

³⁰ Por. J. L. Espinosa. *Jak Jezus tłumaczył* s. 206-207; por. G.L. Müller. *Christologie – Die Lehre von Jesus* s. 121.

³¹ Por. J. L. Espinosa. *Jak Jezus tłumaczył* s. 207.

niebezpieczeństwa, które widział w odniesieniu do uczniów, nie dostrzegając jako grożącego Jemu samemu. Dlatego słowa, jakie wypowiedział przy ostatniej uczcie o swojej śmierci, zasługują na wiarygodność. Uczynił to w zabarwionym osobiście logionie: „Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w Królestwie Bożym” (Mk 14, 25; por. Łk 22, 18). Pierwsza część logionu daje zapowiedź śmierci, druga – określenie czasu „aż do owego dnia” – to spojrzenie poprzez bliską już, mroczną noc śmierci, ku spełnieniu³²

Jest rzeczą znamioną, że Jezus w obliczu swojej śmierci zachowuje ufność. W owej godzinie liczy się z gwałtowną śmiercią, ale równocześnie ufnie oczekuje Królestwa Bożego, stanowiącego główną treść Jego orędzia. Jakkolwiek przemawia tu z odniesieniem do własnej osoby i do swojego osobistego oczekiwania, to jednak Jego śmierć jest czymś więcej niż śmiercią człowieka zdającego się na Bożą wolę³³

Liturgia wspólnot popaschalnych odcisnęła swoje szczególne piętno na słowach wypowiedzianych przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy, dlatego napotykamy na poważne trudności przy ich rekonstrukcji i interpretacji, mając ich cztery różne wersje (por. Mk 14, 22-24; Mt 26, 26-28; Łk 22, 19nn; 1Kor 11, 23-25). Zasadniczo mówi się o dwóch kategoriach interpretacyjnych: 1. idea zadośćuczynienia i zastępstwa, która sprawia, że śmierć Jezusa staje się „śmiercią za”³⁴ oraz 2. idea Przymierza (formuła *hyper* oddaje całkowite zawłaszczenie życia Jezusa dla sprawy *Basileia*: „To jest Ciało moje *za was*”, to jest Krew moja, która jest krwią Przymierza, która *za was* będzie wylana”)³⁵ W tekście Marka i Mateusza jedno i drugie zawarte jest w słowach wypowiedzianych przy podaniu kielicha (moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana”), co niewątpliwie oznacza nadinterpretację wypowiedzi. W tekście Łukasza i Pawła idea zadośćuczynienia zawarta jest w słowach wypowiedzianych przy podaniu chleba: „Ciało moje, które za was będzie wydane”, ale ujęta w formułę udzielania: „za was”, zamiast „za wielu” Przymierze natomiast związane jest ze słowami wypowiedzianymi przy podaniu kielicha³⁶ Z interpretacją Jego śmierci łączy się, przy Ostatniej Wieczerzy, wręczenie uczniom daru: chleba i kielicha wina. W tym geście widać znak błogosławieństwa (zbawienia), jakie daje idący na śmierć Jezus.

³² Por. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 339.

³³ W niniejszej pracy pomijamy obszernie zagadnienie wiążące się ze znaczeniem Jezusowej męki i śmierci, zarówno z pozycji egzegetycznych jak i teologicznych dociekań. Zgodnie z metodologicznymi założeniami naszego studium ograniczamy się do samoświadomości Jezusa odnośnie Jego krzyżowej śmierci. Por. F. Gryglewicz. Teologia Nowego Testamentu. T. 3. Lublin 1986 s. 93-107; por. W. Kasper. Jezus Chrystus s. 119-122.

³⁴ Por. G. L. Müller. Christologie – Die Lehre von Jesus s. 113-114.

³⁵ Por. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 342-343; por. G. L. Müller. Christologie – Die Lehre von Jesus s. 109, 114-116.

³⁶ Por. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 343.

Zgodnie z dość rozpowszechnioną opinią słowa w wersji: „Ten kielich to Nowe Przymierze we krwi mojej”, można uważać za najstarszy przekaz. W punkcie centralnym jest pobłogosławiony kielich, który mocą krwi Jezusa, to znaczy mającej przyjąć gwałtownej śmierci, zapewni nową wspólnotę z Bogiem w obliczu oczekiwanego *Basileia ton uranon* (βασιλεία τῶν οὐρανῶν).

Jezus zinterpretował symbolicznie swoją śmierć i podtrzymał propozycję zbawienia daną Izraelowi. Pozostawił On uczniom ucztę, w której ludzie uczestniczą, w ustanowionym mocą Jego śmierci, Przymierzu z Bogiem. Tym samym przypisuje swojej śmierci działanie zbawcze, które jednak trzeba widzieć w jego ukierunkowaniu na eschatologiczne Królestwo Boże³⁷

3. ANTROPOLOGICZNO – PSYCHOLOGICZNY WYMIAR JEZUSOWEJ ŚMIERCI

Śmierć jako niecodzienny problem antropologiczny w ogóle nie może być uchwycony przez teologiczne rozumienie. Nie może też być widziany jako punkt końcowy linearnej historii życia. Śmierć jest dla człowieka integralnym momentem jego bytowania. W niej pojawia się zewnętrzna możliwość ostatecznego określenia swego stosunku do Boga mocą własnej decyzji. Tak więc śmierć, jako biologiczne wydarzenie, może być ostatnim czynem istoty duchowej, naznaczonym podstawowymi aktami osobowymi miłości, nadziei, zaufania i wiary³⁸

Jak w odniesieniu do każdego człowieka, tak i u Jezusa, nie było założone z góry, jak miał On umrzeć (naturalna granica wieku, nieszczęśliwy wypadek, gwałt). Wydaje się, że życie Jezusa, a więc i Jego śmierć najpełniej można zrekonstruować z Jego całkowitego oddania się Ojcu, z Którego samoudzielania się istniał On jako *człowiek dla innych*³⁹ BOWIEM głębiej niż przedmiotowo ukierunkowana świadomość, sięga relacyjne rozumienie samego siebie. Osoba, w jej samorozumieniu i w jej wolności, jest konstruowana jako relacja poprzez odniesienie do innych osób. W tym antropologicznym ujęciu jestestwo Jezusa wyraża się w Jego bezgranicznym, ofiarnym oddaniu się Bogu

³⁷ Por. Tamże s. 344-345; por. W. Kasper. Jezus Chrystus s. 118; por. H. Schürmann: Gesu di fronte alla propria morte s. 48-49, s. 55-65.

³⁸ Do starotestamentalnej koncepcji śmierci i przeznaczenia człowieka, wprowadził Jezus pewną relatywizację. Otóż śmierć w perspektywie życia wiecznego staje się rzeczywistością już nie ostateczną, lecz względną, jakkolwiek nie przestaje być wrogiem. Śmierć jawi się jako chwila sądu nad życiem, które według Starego Testamentu postrzegano jako naśladowanie stwórczej pracy Boga znanej z sześciu dni stworzenia. Sam Jezus wiedział, że każdy ma do wykonania ściśle określoną pracę (por. J 17, 14) – dochowując wierności Przymierzu, wychwalać Jahwe; por. M. G. Wensing. Śmierć i przeznaczenie człowieka według Biblii. Warszawa 1997 s. 54, 72.

³⁹ Por. G. L. Müller. Christologie – Die Lehre von Jesus s. 109, 119-120.

jako synowska relacja miłości do Ojca. To jest właśnie ta świadomość - według François'a Dreyfusa, profesora z École Biblique w Jerozolimie którą Jezus z Nazaretu ma o swojej misji (swoim Bóstwie) w wymiarze psychologicznym i egzystencjalnym⁴⁰ Z synowskiej relacji wypływa także świadomość sensu czekającej Go śmierci. Stąd, według najstarszej tradycji, właściwy charakter zbawczy śmierci Jezusa nie leży w tym, że został On zamordowany na drzewie krzyża, ale w Jego wolnym posłuszeństwie wobec zbawczej woli Boga-Ojca. W tym sensie można mówić, że Jezus znał uprzednio kształt swojej własnej przyszłości⁴¹

Te antropologiczne aspekty, odnoszące się do ewentualnej wiedzy Jezusa na temat gwałtownej śmierci, wiążą się z psychologicznymi wnioskami, które częściowo zostały już przedstawione w naszym studium. Jednak poszerzeniem całej refleksji jest z pewnością postawienie pytania o lęk tanatyczny u Jezusa z pozycji psychologii współczesnej. W lęku przed własną śmiercią psycholodzy wyróżniają trzy poziomy: biologiczny, psychiczny i duchowy. Wszystkie te trzy psychologiczne warstwy postrzegalne w ostatnich godzinach Jezusa, dowodzą Jego wyraźnej świadomości wobec nadchodzącej śmierci. I tak *poziom biologiczny* uzewnętrznia się w swoim korelacie fizjologicznym, czyli np. poprzez krwawy pot Jezusa w ogrodzie Getsemani („Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię”, Łk 22, 44). Współczesna medycyna odnotowuje przypadki tzw. „krwawego potu” u osób znajdujących się w sytuacjach krańcowych, właśnie np. wobec śmierci. Świadomość Jezusa odnośnie do zbliżającej się tragedii oddaje także stwierdzenie Ewangelii, że „począł drzeć” (Mk 14, 33). *Poziom psychiczny*, odzwierciedlający się w doznaniu opuszczenia, udręki i zagrożenia, wyrażają Jezusowe słowa: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci” (Mk 14, 34). Ponadto Jezus nie chce być w tym momencie sam („Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana”, Mk 14, 33; „Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać”, Mk 14, 37). I wreszcie *poziom duchowy*, kiedy chodzi o nadanie sensu przykrym doznaniom. W tej dziedzinie towarzyszyło Jezusowi wyraźne widzenie sensu nadchodzącej śmierci („Niech się stanie wola Twoja”, Mt 26, 42)⁴² Wizja śmierci, ze względu na synowskie odniesienie do Ojca, znajduje właśnie na poziomie duchowym swoje potwierdzenie w modlitwie Jezusa w ogrodzie na zboczu góry Oliwnej, podczas nocy Jego pojmania. Jezus zgadza się z wolą Ojca wbrew swej woli, która stawia opór próbie („Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]”,

⁴⁰ Por. F. Dreyfus. Czy Jezus wiedział s. 131.

⁴¹ Por. G. L. Müller. Christologie – Die Lehre von Jesus s. 109, 120-121; por. F. Dreyfus. Tamże s. 119; por. G. M. Salvati. Teologia trinitaria della croce s. 122-123.

⁴² Por. J. Makselon. Lęk wobec śmierci. Kraków 1988 s. 53-54.

Mk 14, 36), albowiem jako Syn ufa nade wszystko swemu Ojcu. Ta synowska relacja pozwala Mu dostrzec głębszy sens w woli Ojca, niż we własnych psycho-somatycznych ograniczeniach. Wierność wobec planu Boga i Ojca pozwala Mu pokonać ludzki lęk wobec zbliżającej się śmierci⁴³

4. WNIOSKI

Powyższe historyczno-krytyczne studium materiału ewangelicznego pod kątem świadomości staurologicznej u Jezusa z Nazaretu rozpoczęliśmy od faktu najbardziej pewnego historycznie – Jego okrutnej śmierci na drzewie krzyża, jako rezultatu spiętrzającego się konfliktu z grupami mającymi władzę w Izraelu. Z dokonanej analizy wypływają następujące wnioski:

1. Konflikt z autorytetem Prawa ujawnił się w konfrontacji z faryzeuszami. Miał on miejsce w środowisku wiejskim Izraela, w Galilei. Rabbi z Nazaretu głosi eschatologiczną bliskość *Basileia ton uranon*, roszcząc sobie przy tym prawo do atrybutów boskich. Dlatego Jemu współcześni widzą Go jako bluźniercę.

2. Rozminięcie się z odmiennym obrazem Królestwa Bożego i Mesjasza, proponowanym przez Jezusa, jest przyczyną odrzucenia Go przez lud. Nacjonalizm religijny podsycany przez zelotów oraz rozczarowanie i zawód, jaki sprawił Jezus, prowadzą do sytuacji dyskredytowania i lekceważenia Jego ruchu. Jest to sytuacja próby i jednocześnie warunk naśladowania Go przez uczniów.

3. Zderzenie się Jezusa z religijną władzą Izraela (Sanhedryn) prowadzi do konfliktu z cywilną władzą rzymską, która Go skazuje na śmierć. Jezus widzi to jako konsekwencję bycia prorokiem – Jego dołą jest być prześladowanym i umrzeć tragicznie. Jednak różni się istotnie od proroków poprzez swój synowski stosunek do Ojca. Jego całkowite powierzenie się Ojcu nie wyklucza nawet śmierci.

4. Każdy rodzaj napięć i konfliktów to po prostu komponenty orędzia oraz idei głoszonych przez Jezusa. Wolność, szczerść, wierność swemu powołaniu kończą się w wymiarze ziemskim tragizmem krzyża – tak dla Jezusa, jak i dla Jego uczniów na przestrzeni dziejów. Śmierć Jezusa na krzyżu jest końcowym uwydatnieniem eschatologicznego *Basileia tou Theou*⁴⁴

W oparciu o przedłożoną analizę na płaszczyźnie historycznej wolno zatem stwierdzić, że Ukrzyżowany nie tylko był świadom swojego gwałtownego końca, ale również dobrze wiedział, dlaczego umiera. To prawda,

⁴³ Por. J. L. Espinosa. Jak Jezus tłumaczył s. 202, 208.

⁴⁴ Por. Tamże s. 209; por. W. Kasper. Jezus Chrystus s. 119.

że Jezus nie znał uprzednio wszystkich szczegółów męki tak dokładnie, jak to przypisują Mu Ewangelie, ponieważ pozostawił Ojcu wszelką decyzję, co do czasu i treści *godziny* (por. Mk 13, 32). Słusznie jednak zauważa H. U. Von Balthasar – choć jest to już teologiczne uzasadnienie – iż odmówić Jezusowi samoświadomości co do zbawczego charakteru Jego śmierci, to jakby przyjąć, że On nie wiedział, po co został posłany na świat⁴⁵ Bo przecież na śmierci, historia Jezusa i Jego krzyża się nie zamyka. I dlatego, że Krzyż to środek, a nie cel, trzeba nam razem z Cerkwią prawosławną zaśpiewać: *Chrystos waskriesie iz miertwych – smiertiju smiert' popraw* („Chrystus powstał z martwych – śmiercią śmierć zwyciężył”).

⁴⁵ Por. H. U. von Balthasar. *Credo. Medytacje o składzie apostołskim*. Kraków 1997 s. 39.